

Nro.

48.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW,
W LWOWIE.

Dnia 28go Lutego 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Gazety niektóre *Parzykie* twierdzą: że zamiar wysłania dwóch Deputowanych *Merlina i Cavaignac* jest przyspieszenie pokoju z niektórymi Mocarstwami, i że tenże ma w krótkce nastąpić! Owszem w niektórych i to się znajdzie: że Pan *Barthelemy z Szwajcaryi* w krótkce w charakterze Pełnomocnego Ministra Rzeczypospolitey *Francuzkiej* do *Berlina* ma się udać.

D 2

Jak

Jak się teraz okazuje, *Francuzi* nie mieli skutecznego zumysłu bombardowania *Moguncyi*, czynili tylko to dla tego: aby *Mocarstwa Koalicyjne* tam swoją skoncentrowały całą potęgę, a tak oni łatwiej mogli w *Hollandyi* awansować, przewidując wielkie mrozy, bez których operacye żadną miarą by się im były nie udały.

Festyn dnia 21. Stycznia na pamiątkę śmierci *Ludwika XVI.* odprawiony ganią niektóre *Dzienniki Paryzkie*. Mówią o tém między innemi: „*Ludwika XVI.* nęma, a czyliż lud płaśy na ięgo grobie odprawiać powinien? Nie możnaż to bydź dobrym *Republikaninem*, bez natrzęsania się popiołom zmarłego? Ośędziliśmy my *Ludwika XVI.*, ale dzieie, i czasy następne nas sądzić będą. Festyn ten zdaie się w nas nieiakąś okazać obawę. Śmierć *Ludwika XVI.* miała za następność million ofiar. Pienia wesole, które przytey okoliczności śpięwamy, nie są zgodne z wzdychaniami tylu ofiar nie winnie zgładzonych. Grób, wszystkich dalszych prześladowań, powinien bydź końcem. Ten Festyn obrać może wielu obywatelów, i może ziędnąć politowanie, które się przeciw wo

li czasem ku temu wzbudza, który na raz z wysokości i wspaniałości spada. &c. „

Oczekują teraz w *Paryżu* z niecierpliwością Relacyi Kommissyi 21. członków, względem oskarżonych 4. Deputowanych bywszych członków Deputacyi ocalenia. Współtowarzysze ich Jakobini używają wszelkich sposobów na ich uwolnienie.

Po Departamentach widzieć się dają poruszenia, które jeśli przytłumione nie będą, pociągną za sobą straszne krwi rozlewy.

Osobliwie teraz miasto *Marsylia* nabawia Konwencyę nową trwogą. Deputacya ocalenia odebrała z tamtąd bardzo niepomyślne wiadomości, o których na Sessyi Konwencyi dnia 26. Stycznia *Clauzel* długą czynił relacyę, z kąd wiadać; że Jakobini tam wszelkimi siłami opierają się zniszczeniu systematu swego. Duch buntowniczy prawie iest powszechny. Sąd tameczny kryminalny, i 3. przytomni Reprezentanci zostali z hańbieni, a w schadzkiach Jakobinów spiiano zdrowie przeszłego miesiąca, i przytém wołano: *niech żyją Jakobini! i Górra!* Buntownicy nie kryją się bynajmniej

mały z swą nadzieją. Mówią głośno i że ucisk patriotów już nie długo trwać ma, i pochlebiają sobie: że w krótcie grać będą głowami ludzkiemi dodając: że *brnęli we krwi po kostki*. a teraz pokolana *brnąć będą*. Wielu kupców biorą pasły, i wyjeżdżają z *Marsylii*.

To zaś naybardziej strachem napętnia spokojnych obywatelów: że broń iest w ręku buntowników, którzy mogliby użyć na swą stronę niedostatku garnizonu, i obywatelów pomordować. Tym czasem zapewnia kommandant *Marsylii*: że ieszcze 4,000. ręczney strzelby znajduje się w zamku *Jean*, któraby mogła bydź rozdana między poczciwych obywatelów. Konwencya na to doniesienie wielką obawą została przerażona, i według projektu *Clauzela* natychmiast dekretowała, 1.) że *Marsylia* aż do dalszego rozrządzenia ma zostać w stanie oblężenia. 2.) Sąd kryminalny i Administracya Departamentu *Rodanu w Aix* ma bydź nazad wprowadzona, i każdego ma ścigać, który znieważał Deputowanych Konwencyi. 3.) Ponieważ Deputowany Konwencyi *Espert* suspendował Proceśs przedsięwzięty przeciw buntownikóm i s. z nich na wolność wypuścić kazał, prze-

przeto iego to urządzenie się znosi. 4.)
 Wspomniany Deputowany z Deputowa-
 nym *Esquidier* ma się udać do Konwen-
 cyi, dla wyjaśnienia Deputacyom różnych
 okoliczności, którego by było potrzeba.
 Artykuły 5. 6. i 7. nakazują, aby Depu-
 towani udali się do Departamentu *uyscia*
Rzeki Rhodanu, i do portów śródzie-
 mnego morza, dla uskutecznienia tego
 dekretu. Ten tymczasem przez extra-
 ordynaryjnego kuryera nakazano go do
Marsylii odejść. Obawiają się, aby ten
 dekret nie zapalił zupełnego ognia buntu,
 który do tych czas tylko tleie. *Clauzel*
 w swoiey Relacyi usiłował dowieść: że
 ten spisek jest podniecony przez obce
 mocarstwa, a osobliwie kupiony przez
Anglię.

Od czasu zniesienia taxy na towary,
 w *Paryżu* osobliwie cena różnych po-
 trzeb życia bardzo się podniosła, tak, że
 ci, którzy żyją z własnych dochodów,
 lub pensyów, nie mogą się wyżywić!
 Ten, który teraz ma dochodu 20,000.
 Liwrów jest uboższym, iak ów, który
 przed rewolucyą miał 4000.; nie które
 bowiem artykuły więcey, iak w dzieię
 cioro podrożały. Sążen dREW kosztuje
 teraz w *Paryżu* 500. Liwrów, a iesk
 zi-

zimno potrwa, może doydzie do 1000. liwrow. Para trzewików płaci się po 40., a łokieć podłego sukna po 100. liwrow. Funt mięsa wołowego kosztuje 1. talar, a funt chleba 10. sols. Tak, i wprowadzenie, i zniesienie taxy na towary i żywność, równie jest szkodliwem dla *Francyi*. Wprowadzenie zniszczyło rolników, i rzemieślników, zniesienie zaś żyjących z własnych dochodów, i pensyów.

W tym stanie wielką część obywatelów *Francyi* nie może się utrzymać, a ci, którzy stér Rząd trzymają, uznają, że bez wielkiej odmiany okoliczności w kilku miesiącach *Francya* podpaś będzie musiała zgubie.

HOLLANDYA.

Z *Amszterdamu* dnia 29. *Stycznia*.

Rząd terażniejszy *Hollandyi* opanował całą potęgę morską *Prowincyów* zjednoczonych w *Texel*, *Vlie*, i *Helvoetsluis*.

W ostatniem portowem mieście *Kapitan Story*, z okrętem r. o 64. armatach tam stojący, za pomocą swych majątków

tków uskutecznił *Rewolucyę* na wszystkich okrętach, zawiesił na wszystkich trójkolorową banderę, zdobył on razem stojący około siebie okręt straży, wypuścił na wolność 600. jeńców *Francuzkich* na nim się znajdujących, i złączył się wraz z nimi, i z Obywatelami miasta *Helvoetsluis*. W tedy 1000. ludzi *Angielskiego* wojska wzięli w niewolę, i zabrali tam będące magazyny *Angielskie*. Szacują ich wartość na 5. millionów *Zł. Hol.* Oprócz okrętów *Hollenderskich* w portach się znajdujących, jest ich około 30. na morzu, a te do której partyi przywiążą się czas okaże. Tymczasem twierdzą: że potęga *morśka Francuska* przez tę *rewolucyę* potęgi *Hollenderskiej* otrzymała wzrost 30. liniowych okrętów.

Jeszcze nadchodzą wiadomości, że 2,000. wojska *Francuzkiego* znajduje się na *Helder* niedaleko *Texel*, które już 13. *Angielskich* bogato naładowanych okrętów wzięły. Jeden z tych miał na sobie 35. beczek pieniędzy,

Rachują od 380. do 400. kupieckich okrętów *Angielskich* w portach *Hollenderskich* umarżłych, które *Francuzom* muszą się w ręce dostać,

Dra

Dragoni *Hollenderfscy* wspólnie z huzarami *Francuzkiemi* odprawiają tu woj-
skową służbę, a zupełna panuje spoko-
ność, i cichość. Nikomu z stronników
dawney Konstytucyi najmniej się nie
stała przykrość. Dwóm tylko lub trzem
znacznym osobóm bez przykrości iednak
zdięto *Orańskie* Kokardy. Wczoray
przywieziono 20. wozów *Francuzkich*
chleba, który tuteyszym ubogim bez-
pieniężnie rozdawano. —

Fortece *Breda*, i *Berg-op-zoom*, już
Francuzóm otworzyły bramy — *Bymfzy*
kommendant w *Bredzie* *Byland*, który
Duomovierowi był oddał fortecę wspo-
mnioną, i za to w zamku *Muyden* w
więzieniu był osadzony, teraz wypuszczony
został na wolność.
